Cena egzempl. 50 groszy

CZASOPISMO

DWUTYGODNIK ZWIĄZKU UMYSŁOWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

ROK VI | Lwów, 1 marca 1930 | ZESZYT 4 (60)

„Poprawa bytu pracowników państwowych — koniecznością państwową"

Zagadnienie poprawy bytu pracowników państwowych stanowi co pewien czas przedmiot rozważań Rządu i Sejmu.

Zależnie od tego, czy *miarodajne czynniki* — w większym lub mniejszym stopniu — potrzebują poparcia kadr urzędniczych, a więc liczą się z niemi, nazywa się sprawę poprawy bytu *„koniecznością państwową"!?*...

Każda niemal delegacja urzędnicza, przedstawiająca miarodajnym sferom rozpaczliwe wprost położenie materjalne pracowników państw., otrzymuje stale stereotypową odpowiedź, że: ...„dola urzędnicza ciąży im bardzo na sercu, Rząd tę sprawę rozpatrzy i muszą się znaleźć fundusze na poprawę bytu, gdyż urzędnicy są państwowo-twórczym czynnikiem"... i t. p. w nieskończoność.

Delegacja wraca tedy zadowolona do domu, zdaje sprawozdanie kolegom, opowiada o ...„nader życzliwem przyjęciu", jakiego doznała, w następstwie czego nastaje dla licznych rzesz pracowników okres pewnego uspokojenia i wyczekiwania w błogiej nadziei, że wkrótce będzie lepiej.

Tymczasem Rząd sprawę poprawy rozpatruje i... każe czekać dalej.

Rząd Dra Bartla w szczerem niewątpliwie ujęciu słusznych żądań urzędników — i chcąc im oszczędzić upokarzających próśb — nazwał kwestję poprawy bytu pracowników państw. „koniecznością państwową". I oto nadzieja wstąpiła w serca żebraków. Niestety nienormalne stosunki pomiędzy Rządem a Sejmem uniemożliwiły i teraz realizację latami otwartego zagadnienia i rzecz znowu uległa zwłoce.

Niebezpieczna to gra i w skutkach dla Państwa szkodliwa.

Dla mas osobliwie kolejarskich sprawa poprawy bytu jest piekącą. Kolejarze bowiem stanowią — jak to się podnosi przy każdej sposobności — drugą obok wojska armję, która w walce o niepodległość Ojczyzny wybitną odegrała rolę — a także bardzo owocnie współdziałała w pracy ugruntowania potęgi Państwa. Koleje ponadto, najpotężniejsze przedsiębiorstwo państwowe, wchodzą ze względu na swą żywotność, tak głęboko w gospodarcze i społeczne życie narodu, że los ich funkcjonarjuszów, którym społeczeństwo powierza mienie i życie, nie może Zarządowi przedsiębiorstwa być obojętnym.

Dlatego społeczeństwo ma obowiązek wglądnąć w wewnętrzne życie pracowników kolejowych!

I cóżby ujrzało, przyglądnąwszy się mu bliżej?

U wszystkich prawie bez wyjątku pracowników ...zniechęcenie i przygnębienie z powodu znacznego zadłużenia, wywołanego ciężkiem położeniem materjalnem — wśród średnich zaś i niższych grup uposażenia ponadto jeszcze nędzę, głód, rozpacz i zwątpienie. Pracownicy ci żyją przecież w warunkach wręcz beznadziejnych. Służba wszakże kolejowa, zwłaszcza egzekutywna, ciężka, niszcząca nerwy i trawiąca organizm, wymaga od zajętych w niej ludzi wyjątkowej przytomności umysłu, skrupulatnego stosowania przepisów i rozważnego działania.

Czy wymogom takim potrafi sprostać pracownik, którego umysł ustawicznie wyczerpują kłopoty materjalne i troska o wyżywienie i wychowanie dzieci? Jednostki o silniejszym charakterze męczą się coprawda, ale czekają cierpliwie, podtrzymywani na duchu gorącem umiłowaniem Ojczyzny, dla której żadna ofiara nie jest dość wielką — ludzie jednakże charakterem słabsi i na punkcie skomplikowanej myśli państwowej mniej uświadomieni, stają się podatnym gruntem pod propagandę niepożądanych haseł, godzących w interes Państwa.

Zbyt wielką odpowiedzialność biorą w przedstawionych okolicznościach na swe barki wszystkie te miarodajne czynniki, w których rękach spoczywa możność zaradzenia złemu. Poprawa bytu pracowników kolejowych jest istotnie *koniecznością państwową,* absolutnie nie cierpiącą żadnej już więcej zwłoki, gdyż granica odporności nerwów ludzkich osiągnęła punkt kulminacyjny. Przekroczenie jej może spowodować nieobliczalne następstwa.

Niskie pobory powodem braku kandydatów do służby kolejowej

Tak oświadczył p. Minister Komunikacji podczas dyskusji w Sejmie przy drugiem czytaniu budżetu. Pan Minister zastanawiał się przytem, jakby poprawić uposażenie pracowników, ale zastrzegł się, że podwyższenie taryf na ten cel jest już obecnie niemożliwe. Jako źródło funduszów na lepsze uposażenia p. Minister wskazał na uproszczenie administracji i potanienie eksploatacji. Na wywody p. Ministra piszemy się w zupełności.

Administracja kolejowa jest rzeczywiście za drogą a jednocześnie pracownicy przeciążeni pracą. Pewien ekonomista z Krakowa wyrazil się, że kolej hoduje pracowników „na zapas". Gdyby ów pan przypatrzył się naszej pracy, z pewnością zmieniłby zapatrywanie. Do podrożenia administracji przyczynia się dużo ciągłe eksperymentowanie przy jej ujednostajnianiu wobec odziedziczenia różnolitej administracji po zaborcach. Eksperymentowanie wynika ze ścierania się poglądów, jakie nurtują u referentów ministerjalnych, pochodzących z dawnych zarządów kolejowych w państwach zaborczych. Potanienie administracji mieści się — naszem zdaniem — w komercjalizacji kolei. O tej komercjalizacji słyszy się ciągle, ale mimo wszystko jakoś do niej jeszcze daleko.

Były minister Skarbu p. Michalski, pisząc raz na łamach „Czasu" o konieczności reformy administracji kolejowej, zaopinjował, iż do tej reformy brak w Polsce talentów organizacyjnych, w „Głosie Narodu" zaś znalazła się odpowiedź, że wprawdzie talenta są, ale trzeba ich poszukać a nie opuszczać rąk w przekonaniu, iż tropienie za niemi nie wyda rezultatów.

Potanienie administracji kolejowej nastąpić może zasadniczo i przedewszystkiem przez jak najdalej posunięte uproszczenia w wykonywaniu służby. Szczególnie w służbie handlowej uproszczenia te są bardzo potrzebne i dadzą się przeprowadzić. Dzisiejszy system pracy w tej gałęzi służby skutkiem swej drobiazgowości jako przestarzały, wobec wzmożonego ruchu kolejowego nie nadaje się już do dalszego kontynuowania. Wnioski na uproszczenie pracy zgłaszano „ex propria deligentia", lecz nie znalazły one uznania u referentów, nastrojonych konserwatywnie względem systemów, z któremi się zżyli. Znany nam jest projekt reformy (kol. Ziołowskiego z Krakowa), która na samych drukach manipulacyjnych pozwoliłaby zaoszczędzić kilka miljonów złotych rocznie. Ileż dałoby się wtedy zaoszczędzić na rękach, które na tych drukach obecnie piszą i rachują?... Reforma pociągnęłaby za sobą bezsprzecznie redukcję personelu. Redukcja nie musiałaby jednak być gwałtowną. Wobec budowy nowych linij kolejowych redukcja polegałaby na stopniowem pensjonowaniu pracowników wysłużonych i na ograniczeniu przyjęć do służby na jakiś czas. Tak więc uproszczenie pracy przyniosłoby potanienie administracji kolejowej i dałoby środki do lepszego uposażenia pozostałych w służbie pracowników.

Ale lepsze uposażenie nie zapewniłoby jeszcze dopływu do służby „dobrego narybku", o czem mówił w Sejmie p. Minister. Dopóki będzie istniała możliwość zwolnienia pracownika każdej chwili ze służby na mocy par. 125 i 126 nowej pragmatyki służbowej „według uznania władzy" i „bez podania przyczyn", albo „ze względu na dobro służby", kandydatów do służby kolejowej będzie w Polsce coraz mniej, a nawet może ich całkowicie zabraknąć pomimo trudności znalezienia zajęcia w innych gałęziach pracy.

Bo któż byłby na tyle naiwnym, aby poświęcił się służbie, z której może wylecieć każdej chwili na bruk, straciwszy w niej młodość i siły życiowe? Kto następnie przyjmie do służby takiego „wyrzutka kolejowego" w późniejszych latach jego życia i z potarganem zdrowiem? Autorzy rozporządzenia o stosunku służbowym pracowników kolejowych zapomnieli prawdopodobnie, że zapewnienie ciągłości pracy to kwestja równie ważna, jak uposażenie pracownika.

Co znaczą w krytyce słowa „dla dobra służby", społeczeństwo miało sposobność przekonać się ze słów „dla dobra szkoły", skoro aż Sejm musiał się zająć nadużywaniem tych słów w stosunku do nauczycielstwa.

Także okoliczność, iż prawa służbowe pracownika kolejowego stały się obecnie znacznie gorszemi od uprawnień innych pracowników państwowych w Polsce, nie będzie zachętą dla młodzieży do poświęcania się służbie kolejowej — najcięższej i najodpowiedzialniejszej ze wszystkich gałęzi pracy państwowej. Przecież każdy z nas na linji jest ciągle jedną nogą w grobie, a drugą — przy najlepszych chęciach w wykonaniu obowiązków — w kryminale, podczas gdy w innych gałęziach służby państw. niebezpieczeństwo utraty życia prawie nie istnieje, a straszak kryminału zależy wyłącznie od złej woli pracownika. Skutki dobrodziejstw nowej pragmatyki służbowej na P. K. P. nie dadzą prawdopodobnie długo na siebie czekać. Fatalna przyszłość pracownika kolejowego, podobna do pozycji „myszy na pudle", musi zrażać ludzi do zawodu kolejowego nawet wśród trudnych warunków zdobycia posady tak, jak w Małopolsce na kilka lat przed wojną światową odstraszała młodzież od poświęcania się zawodowi aptekarskiemu. *R. K.*

Ś. P.

STANISŁAW BŁOCH

kierownik działu Dyrekcji Okręg. Kolei Państw. w Krakowie,

zmarł dnia 8-go lutego 1930 roku.

Był członkiem Związku od założenia.

Cześć jego pamięci!

Ś. P.

MICHAŁ TEŚLA

Kontroler przewozowy D. O. K. P. Lwów — Członek Związku od jego założenia,

zmarł nagle dnia 21-go lutego b. r.

Cześć Jego pamięci!

Polityka wysokich płac

Jestem zwolennikiem wysokich płac. Niczem one innem, jak kapitałem obrotowym społeczeństwa. Są równoznaczne z podniesieniem konsumpcji". Zdania te wypowiedział w Sejmie generalny referent budżetu, prof. Krzyżanowski.

„Zdawałoby się, że gdy takie zdania wygłasza referent, a w dodatku członek największego klubu prorządowego w Sejmie, pracownicy państwowi mogą być o swój los spokojni i doczekają się wreszcie podwyżki poborów, zaproponowanej przez inne kluby sejmowe w wysokości 5 proc. Niestety, sprawa tej podwyżki utknęła, bo kiedy komisja budżetowa poczyniła rozmaite oszczędności w budżecie, aby znaleźć fundusze na poprawę poborów, przedstawiciele Rządu przy poparciu klubu, do którego referent budżetu należy, zaproponowali użycie nadwyżek na inne cele. Pracownicy państwowi otrzymają zatem w roku 1930 jedynie należącą się im różnicę w wymiarze kwaterowego za rok 1928. „Dobra psu i mucha".

Ale wróćmy do polityki wysokich płac. W dalszym ciągu przemówienia w Sejmie, p. Krzyżanowski wyjaśnił, jak on te wysokie płace pojmuje. Oto dalsze jego słowa według sprawozdania dzienników:

„Wysokość płac musi się podnieść jako realna siła kupna, chociażby płace nominalnie nie rosły, a więc przez zmniejszenie cen towarów".

I oto prysła bańka mydlana t. j. nastrój, wywołany pierwszemi przez nas przytoczonemi zdaniami p. Krzyżanowskiego o wysokich płacach. Bo spadek cen towarów jest niemożliwy, skoro wartość kruszcową złotego obniżono prawie o 80 proc. Zresztą cena towarów — czyli siła kupna pieniądza obiegowego — zależy od wielu innych okoliczności, o których p. Krzyżanowski jako prof. ekonomji wie bardzo dobrze.

Zadaniem ludzi uczonych, a przedewszystkiem profesorów, jest nietylko wygłaszanie teoryj, ale i pouczanie, jak teorje zrealizować. Prof. Krzyżanowski zastępuje teorję o podwyższaniu płac za pośrednictwem obniżenia cen towarów codziennego zapotrzebowania. Będziemy p. profesorowi bardzo wdzięczni, a z nami wszyscy żyjący z wynagrodzenia za pracę, gdy nas pouczy, w jaki sposób urzeczywistnić jego teorję, publikując niezawodne sposoby i środki do podniesienia „realnej siły kupna" naszych poborów, t. j. do obniżenia cen towarów w Polsce. *P. Z.*

Progi kolejowe

Na progu łatwo się potknąć, a na kolejowym progu można ponadto utracić posadę. Doświadczył tego na sobie pewien dygnitarz ministerjalny, którego z powodu progów kolejowych spensjonowano. Afera progowa była przedmiotem badania specjalnej komisji sejmowej. Sprawozdanie komisji, przedłożone Sejmowi, ogłosiły niedawno dzienniki. Dowiedzieliśmy się z niego dużo ciekawych rzeczy. Dla nas najbardziej interesującym jest opis stosunków i stosuneczków, które decydują często o powoływaniu ludzi na wybitne i wpływowe stanowiska.

Posłuchajmy więc, co sprawozdanie komisji mówi o karjerze owego spensjonowanego dyrektora departamentu Min. Kom.:

„...pracował na kolejach rosyjskich od roku 1920 (zatem w Bolszewji! Przyp. zecera), następnie czas jakiś na kolei chińsko-rosyjskiej. Do służby w kolejnictwie polskiem przyjęty został z początkiem roku 1926 jako urzędnik VII. stopnia w dyrekcji radomskiej. W niespełna rok potem widzimy go już w M. K. w Inspekcji Głównej, skąd z początkiem października roku 1927 były Minister Romocki powołuje go na kierownika Departamentu V., polecając mu przeprowadzenie transakcji centralnego zakupu podkładów na kilkadziesiąt miljonów. W sprawozdaniu komisji znajduje się również wzmianka, że owemu dygnitarzowi w Min. Kom. język polski sprawiał pewne trudności w urzędowaniu (zwłaszcza w piśmie). Ciekawe dla kolegów będą również uwagi prasy z okazji tej afery progowej.

Krakowski „Il. Kurjer Codz." w nrze 26 z roku b. pisze „...w Ministerstwie Kolei coraz większy wpływ uzyskiwała związana ze sobą i wzajemnie się popierająca gromadka, złączona nietylko teraźniejszością, ale i przeszłością z dawnej służby kolejowej za czasów rosyjskich. Z biegiem lat nastąpiło zresztą zróżniczkowanie wewnątrz niej, a o wpływy zaczęły walczyć ze sobą: grupa warszawska i grupa t. zw. ironicznie „putjejców" t. j. urzędników kolejowych z głębi Rosji".

W nrze 26 „Czasu" z roku b. w artykule zatytułowanym „Progi i dziegieć" czytamy: „...dobrze się stało, iż całą sprawę wyciągnięto na światło dzienne i że ani Rząd ani Izba Kontroli ani Sejm jej nie tuszują. Wykryte nadużycia są objawem szczątkowym z epoki rosyjskich rozkładowych wpływów na Polskę, które trzeba ogniem i nożem zoperować. Koleje nasze funkcjonują naogół dobrze, nie gorzej, jak we Francji lub Włoszech, mamy cały szereg tęgich fachowców kolejowych; wykształciliśmy także niższy personel w dostatecznej ilości. To też ta narośl, ten rak obcy, który wykryto, trzeba usunąć z całą energją, aby się nie rozrósł na zdrowym bądź co bądź organiźmie naszych kolei. *Urzędnicy polscy są źle płatni,* a mimo to opierają się dotąd w olbrzymiej większości niebezpieczeństwu przekupstwa i demoralizacji. Ale pobłażanie, tuszowanie i zakrywanie prawdy musiałoby się stać dla niejednego zachętą. Słusznie więc, że sprawa na tę drogę nie weszła i musi teraz zostać wyświetloną aż do dna. A jeszcze jedno należy podnieść. Sprawozdanie komisji, wskazujące rzekomych winnych, odsłania fakt, że do Ministerstw dostają się ludzie z minimalnemi kwalifikacjami, a zajmują szybko bardzo odpowiedzialne stanowiska. Chodzi w danym wypadku o byłych funkcjonarjuszy rosyjskiego kolejnictwa. Jeżeliby to okazało się prawdą — powtarzamy „jeżeli" — należałoby jednak i w tem Ministerstwie przeprowadzić rewizję kwalifikacyj i domowych wykształceń".

Przytoczone głosy dzienników dowodzą, że nie my sami zajmujemy się „dziwnemi karjerami" w polskiem kolejnictwie! *R. K.*



ŻYCIE ZWIĄZKU

Z posiedzenia Wydziału Wykonawczego Zarządu Gł. Z. U. P.

Dnia 16 lutego b. r. odbyło się posiedzenie Wydz. Wykonawczego Z. U. P. przy obecności wszystkich jego członków.

Porządek obrad obejmował:

1. Odczytanie protokolu z ostatniego posiedzenia W. W.
2. Przyjęcie protokołu do wiadomości.
3. Sprawę odpowiedzi M. K.
4. „ wydawania dwutygodnika.
5. „ Sekcji Kontrolerów.
6. „ Sekcji handlowo-kasowo-rach.
7. Inwestycje w Komańczy.
8. Wycieczkę członków Z. U. P. do Czech, Jugosławji i t. d.
9. Wnioski i zapytania.

Obrady zagaił prezes Zarządu Gł., poczem nastąpiło odczytanie protokolu przez Sekret. Gener.

Po przyjęciu do wiadomości i zatwierdzeniu, protokół podpisano.

Ze względu na dotyczącą tylko Zarządów treść 2 odpowiedzi M. K., postanowiono nie drukować jej, lecz podać jedynie Okręgom do wiadomości.

Z kolei toczyła się długa dyskusja nad zamianą „Czasopisma“ na dwutygodnik. Dyskusja była wszechstronną, bardzo ożywioną i wyczerpująca i skrystalizowala się ostatecznie we formie, by mimo zwiększonych kosztów i wzmożonego nakładu pracy, zacząć wydawać dwutygodnik już od 1 marca b. r., co wydatnie przyczyni się do uruchomienia życia Związkowego przez podawanie aktualnych spraw do wiadomości ogółu członków.

Sprawa Sekcji Kontrolerów znajduje się na dobrej drodze. Dotychczas zawiązano we wszystkich Okręgach Komitety lokalne, z których wybierze się nowy Zarząd Sekcji Kontrolerów.

Utworzenie Sekcji handlowo-kasowo-rachunkowej, zapoczątkowane 2 b. m. na Zjeździe w Krakowie, w toku.

Celem zaopatrzenia istniejących już w łonie Związku i nowopowstających Sekcyj w środki materjalne na potrzeby kancelaryjne, W. W. postanowił, *by Okręgi dostarczały swoim Sekcjom potrzebnych na ten cel funduszów,* a potem rozliczały się ze Zarz. Gł., który zwróci im każdorazowo poczynione wydatki. Na przyszłym Zjeździe Delegatów Z. Gł. wystąpi z wioskiem o przyznanie stosownego w tym kierunku kredytu.

W sprawie inwestycyj w Komańczy, Zarz. Gł. poczynil już kroki, zmierzające do zrealizowania budowy kładki i urządzenia światła elektrycznego w naszem letnisku — jeszcze w tegorocznym sezonie.

Wycieczka Z. U. P. do Czech i Jugosławji w zasadzie uchwalona. Porozumienie z Ligą nawiązane, horoskopy pomyślne. Wedle wyjaśnień organizatora, kolegi prezesa Zarz. Gł., wycieczka wyruszy z początkiem września. Pojedzie we własnych wagonach przez Czechosłowację (około 8 dni), Jugosławię (10 dni), Bułgarję (3 dni), ewentualnie Grecję (Ateny 3 dni), Turcję (Konstantynopol 3 dni), wreszcie Rumunję (4—5 dni). Zajmie więc razem około 32 dni. Koszta wyniosą od osoby 500—600 zł.

Ilość uczestników na całą wycieczkę ograniczona na 50 osób (nieletnie dzieci wykluczone). Oprócz nich będzie można zabrać około 25 osób, reflektujących *tylko na Czechosłowację*. Ci otrzymają oddzielny wagon, którym będą mogli wrócić do domów.

Warunkiem uczestnictwa: złożenie w oznaczonym czasie *zadatku,* zaś na 2—3 tygodnie przed wyjazdem *resztującej kwoty* na pokrycie kosztów podróży. Wysokość kwoty i sposób wpłacenia oglosi się we właściwym czasie.

Zebraną gotówką dysponuje obrany na czas wycieczki skarbnik. On też wydawać będzie uczestnikom *kupony* na opłatę wydatków w podróży.

Wedle wiadomości, otrzymanych z Ligi, czekają nas wszędzie z upragnieniem i przyjmą z otwartemi rękami i sercami!

Kto się więc interesuje wycieczką, niech już gromadzi potrzebne fundusze i pilnie szuka w Czasopiśmie dalszych informacyj. Do punktu „wniosków“ wpłynęło 9 wniosków i zapytań Okręgu krakowskiego, m. i. w sprawach finansowych, delegatury w Warszawie, ujednostajnienia rachunkowości związkowej, wprowadzenia w życie funduszu B., wizytacji Okręgów i inne.

Odnośnie wszystkich interpelacyj kol. prezes udzielil wyczerpujących informacyj, względnie W. W. powziął odpowiednie uchwały.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknięto o g. 17-ej trwające około 7 godz. posiedzenie.

*

* Na marginesie niniejszego sprawozdania, należy zwrócić uwagę kolegów-korespondentów na odezwę „Od Wydawnictwa“, zamieszczoną w zeszycie 3 (59) z lutego b. r. „Czasopisma“ na stronie ostatniej. Wydawnictwu bowiem *zależy bardzo* na współpracy jak największej liczby kolegów, gdyż sam Komitet redakcyjny nie będzie w możności zapełniać stale dwóch zeszytów miesięcznie!

Korespondenci winni jednak pamiętać o oczach redaktora i zecerów i pisać *koniecznie czytelnie,* podawać dokładny swój adres (miejscowość, ulica, nr. domu) i adresować artykuły do *Zarządu Głównego Z. U. P. Lwów, ul. Kętrzyńskiego l. 32,* a nie wprost do Redakcji.

Do kolegów, zajmujących się wysyłką Czasopisma, apeluje się gorąco, by zechcieli sprawie tej poświęcić więcej uwagi, starając się usilnie, aby „Czasopismo“ dochodziło do rąk każdego członka Związku. Jest ono przecież jedynym łącznikiem między Zarz. Gł. a członkami, którzy z pewnością interesują się sprawami Związku i czekają na „Czasopismo“ z upragnieniem!

Koledzy, *nie otrzymujący* „Czasopisma“ na czas, powinni reklamować je zaraz w swoich Kołach, a w razie bezskuteczności, zawiadamiać o tem Zarz. Główny.

Gms.

SAMBOR

Dnia 19 stycznia r. 1930 odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Koła Z. U. P. z porządkiem dzien.:

1. Odczytanie protokołu z ost. Waln, Zgromadz.; 2. Sprawozdanie z działalności Koła za rok administr.; 3. Sprawozdanie skarbnika; 4. Rezygnacja Zarządu dotychczasowego; 5. Wybór prezesa Koła i uzupełnienie Zarządu; 6. Wnioski i interpelacje.

Walne Zebranie zagaił prezes kol. Bryła Franciszek

Protokół z ost. Waln. Zgrom. przyjęto.

Sprawozdanie z działalności Koła i Kasy koleżeńskiej złożył prezes kol. Bryła Franciszek. Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości i udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Z kolei nastąpił wybór nowego Zarządu Koła, a mianowicie:

Prezesem Koła wybrano jednogłośnie kol. Piszczeka Mieczysława, zawiadowcę stacji Sambor — *zast. prezesa kol. Nakoneczny Wiktor — sekretarz kol. Chromicz Walenty — skarbnik kol. Olechnowski Stanisław — komisja rewizyjna kol. Maćkowski Jan i Mrygłodowicz — delegat na Walny Zjazd kol. Rudolf Dymek.*

Nowo wybrany kol. prezes oświadczył, że będzie się starał usunąć wszelkie dotychczasowe niedomagania Koła, a przedewszystkiem praca Zarządu musi być inintenzywna.

Na wniosek kol. prezesa postanowiono, iż nieobecni koledzy Koła będą o treści obrad i zgromadzeń zawiadamiani w drodze pisemnej. Dotyczy to w szczególności kolegów zamieszkałych na przestrzeni.

W sprawie należytego fungowania Kasy zapomogowej i ściągnięcia dłużnych kwot od kolegów, upoważniono Zarząd do uregulowania powyższych spraw.

Na wniosek kol. prezesa postanowiono z funduszów Kasy koleżeńskiej wpłacić jako udział do Kasy koleżeńskiej Zarządu Okręgowego we Lwowie kwotę, którą Zarząd ustali do wysokości 1/3 stanu Kasy w Samborze.

Na powyższem temat Walnego Zgromadzenia wyczerpano i zamknięto o godz. 14.

*

Kierownictwo Koła w Samborze objął długoletni znany działacz związkowy, st. ases. kol. Piszczek. Należy żywić też przekonanie, że pod jego kierunkiem Koło to stanie się jedną z najruchliwszych placówek w Związku. — (Przyp. Red.).

LWÓW (Okręg)

Dnia 13 stycznia b. r. odbyło się we Lwowie w lokalu własnym przy ul. Kętrzyńskiego 32, posiedzenie Z. O.

Posiedzenie zagaił kol. prezes Kuźniarz, następnie odczytano protokoły z posiedzeń z dnia 18 października 1929 i 9 grudnia 1929 r., które przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Przystąpiono do omówienia sprawy Spółdzielni Oszczędnościowej i Kredytowej Umysłowych Pracowników Kolejowych we Lwowie, poczem uchwalono przyjąć statut Spółdzielni krakowskiej, oraz na wniosek kol. Piątkiewicza zwołać na dzień 26 stycznia b. r. zebranie konstytuujące, na które należy zaprosić Zarząd Główny, Zarząd Okręgowy, oraz prezesów Kół miejscowych tut. Okręgu.

Następnie postanowiono kwotę 139 zł., nadesłaną przez kol. Traczewskiego z Przemyśla do dyspozycji Zarządu Okr. Z. U. P. we Lwowie, przekazać na rzecz powstającej Spółdzielni we Lwowie, oraz wystosować do kol. Traczewskiego pismo z zawiadomieniem o przeznaczeniu tej kwoty.

Przystąpiono do omówienia sprawy bibljoteki i uchwalono upoważnić kol. Kuźniarza do zakupna szafy (bibljotekarki). Wydatek na ten cel nie powinien przekroczyć 60 zł.

Uchwalono również porozumieć się z kol. Kalikiem w sprawie uruchomienia radja.

W końcu postanowiono na wniosek kol. Curyka przejąć aparat radjowy Z. Okr. z uwagi, że Zarząd Gł. nabył aparat za pieniądze, wypożyczone od Zarządu Okręgu.

Na tem posiedzenie o godz. 21·15 zakończono.

LWÓW (Okręg)

Dnia 10 lutego 1930 r. odbyło się w sali egzaminacyjnej D. O. K. P. we Lwowie o godz. 10-tej zebranie „Okręgowego Komitetu Kontrolerów“, członków Z. U. P. Obecni byli: kol. Hönl, Czaprański, Sawczyński, Csato, Gulin, Turski, Michniewicz, Rares, Kulikowicz, Ornstein, Dziwota, Łucek i Kuźniarz.

Po zagajeniu zebrania i powitaniu przez prezesa Zarządu Okręgowego Z. U. P. we Lwowie kol. Karola Kuźniarza, kol. Kulikowicz odczytał odezwę wiceprezesa Zarządu Głównego kol. Feliksa Bulsiewicza, której treść wypełniła porządek dzienny.

Kol. Łucek przedstawił obecnym przebieg ostatniego „Walnego Zjazdu Kontrolerów“, odbytego we Lwowie dnia 26 stycznia r. b., który kol. Czaprański uzupełnił. W śród ogólnej dyskusji stwierdzono, że obecne zrzeszeszenie kontrolerów powstaje za inicjatywą i pod patronatem Z. U. P., posiadającym w swym zespole inteligencję pracującą, z wykształceniem maturalnem, który to cenzus naukowy w Dyrekcjach Małopolskich jest wymagany na stanowiska kontrolerów.

Rozszerzenie łączności zrzeszenia na Okręgi b. zaboru rosyjskiego jest obecnie nieaktualne ze względu na to, że kontrolerzy tamtejsi idą luzem, lub należą do zupełnie odmiennych organizacyj zawodowych.

Lista Lwowskiego Okręgu obejmuje:

5 kontrolerów eksploatacyjnych, 5 kontrolerów przewozowych, 5 kontrolerów kasowych, 5 kontrolerów materjałowych. Kontrolera taryfowego, członka Z. U. P. narazie niema.

Zebrani tworząc Komitet Okręgowy, wybrali z pośród siebie „Wydział Okręgowy“ w następującym składzie:

a) jako członkowie Wydziału Okręgowego:

kol. Czaprański Marjan, kontroler eksploatacyjny; kol. Csato Józef, kontroler przewozowy; kol. Michniewicz, kontroler kasowy.

b) Jako zastępcy członków Wydziału Okręgowego:

kol. Hönl Adam, kontroler eksploatacyjny; kol. Ferdynand, p. o. kontrolera materjałowego.

Gulin Stanisław, kontroler przewozowy; kol. Kulikowicz

c) Na przewodniczącego Wydziału Komitetu Okręgowego wybrano kol. Czaprańskiego Marjana.

Wnioski: Uchwalono 5 wniosków, przedłożonych przez kol. Kulikowicza imieniem kolegów referentów, pełniących obowiązki kontrolerów materjałowych przy Wydz V/5 — które to wnioski, przedstawione w osobnym memorjale, załącza się celem rozpatrzenia i omówienia na odbyć się mającem I. posiedzeniu Zarządu Sekcji Kontrolerów.

KRAKÓW (Okręg)

Dnia 27 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego, na którem byli obecni: prezes kol. Gądek, wiceprezes Myśliwiec, Smagowicz, sekretarz Sowiński, księgowy Romański Wład., gospodarz Romański M., kol. Podraza, Bartosz, wiceprezes Zarz. Gł. kol. Bulsiewicz, delegaci Koła krak. Redlich i Schieberl, członek Kom. Rew. Nalepa Jan.

Kolega prezes zagajając posiedzenie, poświęcił wspomnienie pośmiertne kolegom ś. p. Krajewskiemu i Jackowi, którego to wspomnienia obecni wysłuchali stojąc.

Odczytany protokół przyjęto do wiadomości. Do protokołu kol. prezes dał wyjaśnienia odnośnie pozyskania dla Związku praktykantów kursów handlowych, wyjaśnił sprawę konkursu na stację Polana, gdzie pierwszeństwo miał otrzymać Ślązak na życzenie władz administracyjnych pozakolejowych. Sprawą zajął się zatem Zarząd Główny na terenie Ministerstwa Komunikacji.

Następnie kol. prezes złożył obszerne sprawozdanie z działalności Związku. Co do sprawozdania z akcji Zarządu Głównego, przedstawiono ją w „Czasopiśmie" za miesiąc luty r. b. Krakowscy członkowie Zarządu Gł. wnieśli do sprawozdania z akcji Zarządu Głównego szereg rezolucji, między innemi o osobistą interwencję Zarządu Głównego w M. K., zwłaszcza przed plenarnemi posiedzeniami Zarządu Głównego.

Z pomiędzy spraw interesujących członków Zarz. Okr., kol. prezes podniósł sprawę zmiany statutu Związku i jako członek Komisji na Okręg krakowski i katowicki zaprosił do opracowania zmian, wybitniejsze jednostki w Związku, jakoteż członków Zarządu Okręgowego. W tej materji wydał też okólnik do Kół, aby się co do zmian statutowych wypowiedział jak najszerszy ogół członków Związku. Zmiany te należy przesłać do Z. O. w terminie do 28 lutego b. r., poczem powołana przez kol. Gądka podkomisja opracuje statut na podstawie przedłożonych petitów członków, zaś na początek kwietnia zwołana Komisja statutowa zmiany te uchwali i przedłoży materjał do 15 kwietnia r. b. Zarządowi Głównemu. Zarząd Główny wystąpi z wnioskiem zmiany statutu na podstawie przedłożonego elaboratu Komisji na najbliższy Zjazd Delegatów.

Z kolei kol. prezes przystąpił do omówienia spraw Okręgu krakowskiego, o czem szczegółowo była również mowa w 2-gim zeszycie „Czasopisma" b. r. w artykule p. t. „Ze spraw audjencjonalnych".

Z zagadnień organizacyjnych kol. prezes podniósł uregulowanie zwoływania Walnych Zebrań Kół (dorocznych) w porozumieniu z Zarządem Okręgowym, przyczem przedstawił terminarz tych Zebrań, przesłany Kołom przez Zarząd Okręgowy, a to w tym celu, aby prezes Zarządu Okręgowego mógł osobiście wziąć udział w Walnych Zebraniach Kół.

Opracowuje się także „Protokół Rewizyjny" Okręgów i Kół (jest w druku), gdyż — jak wiadomo — ostatni Zjazd Delegatów uchwalił przeprowadzanie rewizji przez Zarząd Główny. Rewizja Kół nastąpi w najbliższym czasie.

Przygotowuje się też ogólny Zjazd członków Związku ze służby handlowej, kasowej i rachunkowej.

Jako program prac na najbliższą przyszłość, to zwołanie Zjazdu dyżurnych ruchu, zawiadowców stacyj, rewizja Kół, objazd Kół na Walne Zebrania, przygotowanie Okręgowego Zjazdu Delegatów, a jako uzupełnienie programu, wycieczka Okręgowa na Wileńszczyznę i Polesie. W tej sprawie Z. O. poprosi jeszcze o pomoc p. Dyrektora K. P., opracuje plan wycieczki po okazaniu się nowego rozkładu jazdy. Wycieczka odbędzie się z początkiem lipca r. b., trwać będzie mniej więcej 7 do 9 dni, koszta utrzymania od jednej osoby wahają się od 70—80 zł. Udział w wycieczce ogłosi się okólnikiem do Kół. Do wycieczki przystąpią prawdopodobnie koledzy z Okręgu katowickiego. Celem wycieczki jest poznanie wschodnich i północnych obszarów naszej ziemi, wzajemne poznanie się z urzędnikami Dyrekcji, poznanie kolejowo-technicznych urządzeń, zwiedzenie wileńszczyzny, dworca kolejowego w Stołpcach, Zdołbunowie, zwiedzenie Pińska i jego okolic i t. d. Bliższe szczegóły wycieczki, omówione jeszcze dokładniej, przedstawi p. Dyrektorowi K. P.

W końcu kol. prezes zgłosił ustąpienie ze stanowiska prezesa Z. O., zatrzymując swą godność do najbliższego Okręgowego Zjazdu Delegatów. Powody ustąpienia, to przepracowanie, stan zdrowia i usposobienie, skore do przejmowania się. Przeczulenie spowodowane jest przepracowaniem, dlatego prosi, aby go przy najbliższych wyborach nie brano w rachubę jako prezesa Z. O.

Po przemówieniu kol. prezesa wywiązała się dyskusja na temat sprawozdania. Obecni zgodni byli odnośnie petitów, skierowanych pod adresem Zarz. Gł., sprawę audjencyj w D. O. K. P. omówili obszernie i podzielili zdanie prezesa Z. O., że należy przygotować materjał na audjencję w sprawie obsady stanowisk kontrolerów i zawiadowców stacyj, uchwalili zorganizowanie wycieczki na Wileńszczyznę i Polesie, wyrazili prezesowi Z. O. zadowolenie z jego dotychczasowej pracy, oświadczając, by nie czuł się w pracy odosobniony, gdyż mają pełne zaufanie do jego osoby. Zaufanie to napewno mają i koledzy na linji.

Sprawozdanie kasowe i bilans surowy przedłożył kol. Romański. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości po wysłuchaniu wyjaśnień na pytania niektórych członków.

Następnie odczytano ważniejsze korespondencje do Zarządu Okręgowego i odpisy pism Zarządu Okr.

Nad posiedzeniem obu Okręgów, krakowskiego i katowickiego, odbyła się dłuższa dyskusja, po której postanowiono posiedzenie to zwołać do Krzeszowic na dzień 8 lutego r. b.

Kol. Smagowicz podniósł sprawę st. rewidentów austrjackich i polskich, nadaje się ona na interwencję Zarządu Głównego w Min. Kom.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wkońcu 150 zł. pożyczki dla bibljoteki.

Posiedzenie zakończono o godz. 21'00.

KRAKÓW (Okręg)

Dnia 9 lutego 1930 odbył się w Krakowie w lokalu Z. U. P. Zjazd Kontrolerów z porz. dziennym:

1. Zagajenie, 2. wybór Okręgowego Wydziału Kontrolerów, 3. wnioski i interpelacje.

Zebranie zagaił wiceprezes Zarządu Gł. kol. Bulsiewicz i na jego wniosek wybrano przewodniczącym Zjazdu kol. Ziołowskiego.

Kolega Bulsiewicz przedstawił w obszernem przemówieniu akcję utworzenia zrzeszenia kontrolerów przed dwoma laty.

Wówczas stworzono Sekcję z 55 członków kontrolerów z Małopolskich D. O. K. P., na czele której stanął kol. Pelak ze Lwowa; przewodniczącym Podsekcji krakowskiej wybrano inż. Höschla.

Ponieważ przewodniczący kol. Pelak z powodu

wypadków choroby i śmierci w rodzinie nie mógł zająć się dostatecznie sprawami Sekcji, zwołano za inicjatywą Z. U. P. ponowny Zjazd do Lwowa na dzień 26 stycznia b. r. Na tym Zjeździe po ożywionych debatach przy współudziale kol. Oćwieji z Gdańska, członka Związku Z. U. P., oraz członka Zrzeszenia kontrolerów przy Z. K. P., uchwalono dążyć do utworzenia zrzeszenia Kontrolerów, nieopartego o żaden Związek. Aż do urzeczywistnienia tej uchwały postanowiono ożywić istniejącą Sekcję Kontrolerów przy Z. K. P., zaś Zarz. Gł. polecił czynność tę przeprowadzić II. wiceprzesowi Zarz. Gł W każdym Okręgu winien być wybrany Wydział Kontrolerów, którego przewodniczący ma być członkiem Sekcji przy Zarządzie Gł. we Lwowie. Wkońcu mowca wezwał wszystkich kolegów do solidarnego wzięcia udziału w rozpoczętej akcji, gdyż tylko silna organizacja może uzyskać należyty posłuch tak w D. O. K. P., jak i w M. K.

Po przemówieniu kol. Bulsiewicza wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uznano potrzebę zrzeszenia się kontrolerów i zastanawiano się, czy Zrzeszenie ma oprzeć się na jednym ze Związków, czy ma iść samodzielnie. W dyskusji zabierali głos kol. Schieberl, Sass, Bulsiewicz, Rysz, Podraza i Ziołowski.

Uchwalono sprawę Zjednoczenia Sekcji przy Z.U.P. z sekcją przy Z.K.P. pozostawić Centralnej Sekcji przy Z. U. P. we Lwowie i wybrano do Wydziału Okręgowego Kontrolerów kolegów: Brąglewicza, Herskiego, Podrazę i Schönguta, jako delegatów do Lwowa wybrano kol. Brąglewicza i Herskiego, na zastępcę kol. Schönguta.

W dyskusji do p. 3. porządku dziennego przedstawił jeden z kolegów, że Naczelnicy Wydziałów Kontroli Dochodów zażądali w M. K., aby 50 proc. Kontrolerów Wydziału Dochodów posunięto do VI. stopnia płacy i wezwał obecnych do akcji, aby i inne Wydziały Dyrekcyjne przedłożyły podobne wnioski co do podwładnych kontrolerów.

Następnie uchwalono poruszyć sprawę dodatku funkcyjnego dla st. kontrolerów i kontrolerów, sporządzić regulamin dla Zarządu Sekcji Kontrolerów, zwoływać jak najczęściej zebrania Sekcji Kontrolerów i składać na pokrycie wydatków Sekcji, przez każdego członka miesięcznie po 50 groszy.

Ponieważ Zarząd Okręgowy ma wezwać wszystkich kontrolerów do przedłożenia wniosków, potrzebnych do dalszej pracy, przewodniczący dziękując zebranym za przybycie, zamknął posiedzenie.

POZNAŃ

Doroczne Walne Zebranie Członków Z. U. P. w Poznaniu.

odbędzie się w sobotę, dnia 29 marca 1930 roku o godz. 17-tej w Poznaniu, w lokalu p. Jarockiego, przy ul. Masztalarskiej, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie; 2. Sprawozdanie administracyjne za rok 1929; 3. Sprawozdanie kasowe; 4. Dyskusja nad sprawozdaniem, oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum; 5. Wybór Zarządu Okręgowego; 6. Wnioski i wolne głosy.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Wnioski odpowiednio opracowane i umotywowane należy nadesłać do Zarządu Okręgowego najpóźniej na 7 dni przed Walnem Zebraniem.

Zarząd Okręgowy Z. U. P. w Poznaniu.

Sekretarz: (—) *Bosak.* Prezes: (—) *Winter.*

LWÓW

Zwyczajne Walne Zebranie Członków Koła Z. U. P. we Lwowie

odbędzie się W CZWARTEK, DNIA 6 MARCA B. R. o godzinie 18-tej w lokalu własnym przy ul. Kętrzyńskiego 32/I p. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu Koła: a) prezesa, b) Skarbnika, c) Komisji rewizyjnej.
3. Dyskusja nad sprawozdaniem.
4. Wybór nowego Zarządu Koła, t. j. przewodniczącego, sekretarza, skarbnika, 7-miu dalszych członków i 2 zastępców, oraz wybór Komisji rewizyjnej z 3 członków i 1 zastępcy.
5. Wybór 5 delegatów na Walny Zjazd Delegatów i tyluż delegatów na Zjazd Okręgowy.
6. Wnioski i interpelacje.

Uprasza się P. T. kolegów, członków Koła Z. U. P. we Lwowie, o jaknajliczniejszą frekwencję i punktualne przybycie.

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

Sekretarz: *Seretny* mp. Przewodniczący: *Postulka* mp.

Wystąpienia Z. U. P. do Ministerstwa Komun.

Do
Ministerstwa Komunikacji
w
Warszawie.

Dnia 2 b. m. odbyło się w Krakowie zebranie naszych członków, pracowników służby handlowej, na którem koledzy zajęci w Kontroli Dochodzeń uskarżali się na zbyt niskie wynagrodzenie za pracę akordową przy rewizji cedul, która obecnie po wprowadzeniu nowych taryf towarowych ogromnie wzrosła.

Gdy bowiem przedtem taksowano z jednego podręcznika, teraz musi się używać do tego samego celu trzech podręczników, przyczem wzrosła bardzo znacznie ilość klas (pospiesznych z 4 na 7, drobnicowych z 3 na 5, normalnych z 9 na 21) i taryf wyjątkowych (z 84 na 134), a prócz tego przybyło 26 nowych pozycyj aneksu, nomenklatura zaś wzrosła ze 130 pozycyj na 1:864.

Za superrewizję 5.000 cedul pobierali taksatorzy przy łatwiejszych dotychczasowych warunkach pracy 115 zł., przyczem wynagrodzenie to nie zawsze było jednakowe, gdyż pracownicy ci nie byli powiadamiani o wysokości wynagrodzenia.

Obecnie przy trzykrotnym niemal wzroście pracy pobierają oni to samo wynagrodzenie.

Prosimy przeto, by Ministerstwo Komunikacji ze-

Stacja ....

WPan ....

Używanie poczty kolejowej dozwolone Reskryptem MK. nr. 378/25.

Wysyłający „Czasopismo" winien zgiąć zeszyt trzykrotnie, końce założyć o siebie tak, by adres był przez rozdawcę widoczny.

chciało — w uwzględnieniu tego ogromnego wzrostu pracy:

1. podnieść względnie wyznaczyć wynagrodzenie za rewizję 3.500 cedul na 150 zł.,

2. zarządzić, by D. O. K. P. podawały zainteresowanym pracownikom do wiadomości rozporządzenia co do wysokości wynagrodzenia za pracę akordową.

Żądania te są — zdaniem naszem — zupełnie uzasadnione, gdyż na dokonanie rewizji 3.500 cedul musi taksator poświęcić około 100 godz. pracy w czasie wolnym, czyli, że za godzinę pracy nadliczbowej — wykonanej po wytężonej pracy normalnej — wypada 1 zl. 50 gr., czego nie można uważać za wygórowane wymagania.

Podanie zaś do wiadomości interesowanych wysokości wynagrodzenia za pracę akordową — jednakowego dla wszystkich D. O. K. P. — usunie stosowaną dotychczas dowolność w tym kierunku, krzywdzącą częstokroć poszczególnych pracowników.

W nadziei, że M. K. zechce uwzględnić ten skromny nasz postulat, prosimy o rychłą pozytywną odpowiedź.

Za Zarząd Główny:

Sekretarz gener.: *Gamski* m. p.

Prezes: *Trześniowski* m. p.

(L. S.)

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI
Biuro Personalne — Warszawa, 5 lutego 1930.
Wasza data 3. XII. 29 Nr. 762.
Nasz Nr. Dz. P. 4637/1—J/29.

Do
Zarządu Głównego
Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych
we
Lwowie
ul. Szumlańskich l. 17.

Ministerstwo Komunikacji podziela w zupełności intencje powołanego w nagłówku wystąpienia, — nie mniej jednak zmuszone jest wyjaśnić, że przyjmowanie emerytów do służby kolejowej w charakterze pracowników kontraktowych, — szczególnie na stanowiska wyższe, — praktykowane jest jedynie względami na interes służby kolejowej.

Ministerstwo Komunikacji korzysta w miarę potrzeby z usług swych byłych pracowników wybitnych fachowców kolejowych, którzy po osiągnięciu pełnej wysługi emerytalnej i przejściu w stan spoczynku mogą i chcą nadal pracować z pożytkiem dla kolejnictwa polskiego, a tem samem dla dobra Państwa.

Nowosielski
Naczelnik Wydziału.

Odpowiedzi Redakcji.

Kol. I. N. R. — „Kwiatki" do następnego zeszytu.
Dr. Feller — „W sprawie mego kodeksu kolejowego" w najbliższym zeszycie.

Wydawnictwo Zarządu Głównego „Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych".

PISMO REDAGUJE KOMITET

Podkomitety redakcyjne we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie, Katowicach, Poznaniu i Gdańsku

Redakcja i administracja: Lwów, ul. Kętrzyńskiego 32, telefon 49-89. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 152.887

Z drukarni L. S. T. W. Lwów, ul. Leona Sapiehy 77, tel. 4-96. — Redaktor odpowiedzialny: **Kazimierz Zieliński**